

Marihuana zwiększa płodność mężczyzn?

3 sierpnia 2019

Mężczyźni, którzy palili marihuanę mają znacząco wyższą koncentrację plemników w nasieniu w porównaniu z mężczyznami, którzy nigdy jej nie palili, donoszą naukowcy z Uniwersytetu Harvarda. Badania, które prowadzono w Fertility Clinic w Massachusetts General Hospital, wykazały również, że nie ma znaczącej różnicy w koncentracji plemników pomiędzy byłymi a obecnymi palaczami marihuany.

„To niespodziewane odkrycie pokazuje, jak mało wiemy o wpływie marihuany na zdrowie reprodukcyjne oraz na zdrowie w ogóle. Uzyskane przez nas wyniki należy interpretować z ostrożnością. Pokazują one jednak, że konieczne są dalsze badania na ten temat” – mówi profesor Jorge Chavarro.

Jako, że marihuany używa prawdopodobnie 16,5% dorosłej populacji USA i coraz więcej osób popiera jej dalszą legalizację, naukowcy chcą jak najwięcej dowiedzieć się o jej wpływie na zdrowie.

Autorzy najnowszych badań sądzili, że palenie marihuany będzie wiązało się z gorszą jakością spermy. Na to wskazywały wcześniejsze badania, jednak większość z nich była prowadzona na modelach zwierzęcych lub mężczyznach, którzy nadużywali narkotyków.

Na potrzeby obecnych badań naukowcy wzięli pod uwagę 1143 próbki spermy pobrane od 662 mężczyzn w latach 2000–2017. Średni wiek badanych wynosił 36 lat, większość stanowili Biali, którzy ukończyli koledż. Ponadto od 317 badanych pobrano też krew, by ją zbadać pod kątem hormonów mających wpływ na reprodukcję. Uczestnicy eksperymentu wypełniali też kwestionariusze dotyczące używania marihuany.

Z kwestionariuszy wynikało, że 365 mężczyzn (55%) miało do czynienia z marihuaną, z czego 80% określiło się jako byli, a 20% jako obecni palacze.

Analiza próbek nasienia wykazała, że wśród mężczyzn, którzy zetknęli się z marihuaną średnia koncentracja plemników wynosiła 62,7 miliona na mililitr, a wśród tych, którzy nigdy narkotyku nie zażywali wartość ta wynosiła 42,4 miliona plemników na mililitr. Ponadto jedynie u 5% byłych lub obecnych palaczy marihuany ilość plemników była poniżej normy wynoszącej 15 milionów na mililitr. W grupie niepalących takich osób było 12%. Badania próbek krwi wykazały też, że im większe spożycie marihuany, tym wyższy poziom testosteronu w serum.

Naukowcy ostrzegają, że ich badania mają kilka poważnych ograniczeń. Po pierwsze, część uczestników mogła nie przyznawać się do używania nielegalnego narkotyku. Po drugie, nie wiadomo, czy dane te można przełożyć na ogół populacji, gdyż w badaniach uczestniczyli mężczyźni, którzy zgłosili się do kliniki leczenia niepłodności. Po trzecie, uzyskane wyniki trudno skonfrontować z innymi, gdyż dotychczas przeprowadzono niewiele podobnych badań.

„To, co odkryliśmy było wprost przeciwne do naszego założenia z początku badań. Nasze wyniki można interpretować na dwa sposoby. Po pierwsze, można stwierdzić, że niewielka ilość marihuany może korzystnie wpływać na jakość nasienia, gdyż narkotyk ten wpływa na układ endokannabinoidowy, o którym wiemy, iż odgrywa rolę w płodności. Jednak przy wyższym spożyciu marihuany nie zaobserwowaliśmy jej dobroczynnych skutków. Druga zaś interpretacja jest taka, że mężczyźni z wyższym poziomem testosteronu chętniej angażują się w ryzykowne zachowania, w tym w palenie marihuany” – stwierdza główny autor badań, Feiby Nassan.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Hsph.harvard.edu

Źródło: KopalniaWiedzy.pl